Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 77 **Katowice, sobota 2-go i niedziela 3-go kwietnia 1932 r.** **Rok 31**

W służbie interesów gdańskich.

Na terenie stosunków polsko-gdańskich zaszedł wypadek dotychczas niebywały. Wysoki Komisarz Ligi Narodów na terenie W. M. Gdańska, na skutek skargi władz gdańskich na zarządzenia polskich władz skarbowych przeciwko przenikaniu szmuglu niemieckiego do Polski via Gdańsk, wydał dnia 29 marca „rozstrzygnięcie prowizoryczne“, w którem przyznaje słuszność skardze gdańszczan, zaś polskie zarządzenia kwalifikuje jako action directe.

Aby zrozumieć charakter „rozstrzygnięcia prowizorycznego“ hr. Graviny, należy zaznaczyć, że wprawdzie action directe znaczy dosłownie nietylko „działanie bezpośrednie“ ale w języku dyplomacji znaczenie tego wyrażenia nie odbiega zbyt daleko od popularnego „rozboju na równej drodze“... Action directe oznacza w każdym razie kategorję czynów, niezgodnych z traktatami i umowami międzynarodowemi.

Cóż dało powód Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów do wytoczenia tak ciężkiego oskarżenia przeciwko Polsce w swem „rozstrzygnięciu prowizorycznem“?

Jak wiadomo, w. m. Gdańsk, na mocy Traktatu Wersalskiego zostało włączone do obszaru celnego Polski. Traktat Wersalski jest, oczywiście, jedynem źródłem prawa, na którem opiera się Liga Narodów, a więc i jej Wysoki Komisarz w w. m. Gdańsku. A przynajmniej, opierać się winien. Hr. Gravina widocznie niezbyt skrupulatnie stosjował to źródło prawa, i w swem „rozstrzygnięciu prowizorycznem“ **wolał raczej opierać się na praktyce władz gdańskich.** Praktyka ta, od początku istnienia wolnego miasta, bardzo swoiście interpretowała przynależność Gdańska do polskiego obszaru celnego. Przedewszystkiem tedy, gdańscy urzędnicy celni, podlegający Senatowi, dopuszczali się wszelkiego rodzaju szykan, gdy chodziło o kontrolę ich czynności przez polskich inspektorów celnych.

Na zażalenia Polski w tym względzie hr. Gravina był głuchy.

Gdańsk praktykował, pod pozorem „obrotu uszlachetniającego“ formalny szmugiel z Niemiec. Wysyłano n. p. z Gdańska do Niemiec sztaby złota i sprowadzano stamtąd wyroby jubilerskie, wysyłano sztaby żelaza i sprowadzano maszyny. Pojęcie „obrotu uszlachetniającego“ w praktyce władz gdańskich było tak rozciągliwe, że n. p. wysyłano do Niemiec buraki, zaś jako produkt „uszlachetniony“ sprowadzano bez cła cukier. 150 firm gdańskich zajmowało się tym „obrotem uszlachetniającym“ z Niemiec. **Skarb Polski, według przybliżonych obliczeń, poniósł straty na conajmniej 45 miljonów złotych.**

Rząd Polski wystąpił z zażaleniem na te praktyki do Wysokiego Komisarza. Hr. Gravina milczał. Ponieważ jednak towary niemieckie przeszmuglowane do Gdańska pod pretekstem „obrotu uszlachetniającego“ przenikały z Gdańska do Polski, wyrządzając krzywdę przemysłowi polskiemu, Rząd Polski musiał ustanowić kontrolę nad ruchem towarowym pomiędzy Polską i Gdańskiem. Wówczas Senat w. m. Gdańska zwrócił się ze skargą na swoją „krzywdę“ do hr. Graviny. Hr. Gravina, zazwyczaj powolny, jeśli chodziło o sprawy, dotyczące polskiego interesu państwowego, rozpatrzył tę skargę w trybie błyskawicznym, i wydał „rozstrzygnięcie prowizoryczne“ wiadomej treści.

Hr. Gravina znany jest naogół jako człowiek słaby. Rozumiemy również, że hr. Gravina i jego małżonka, mieszkając w Gdańsku, muszą utrzymywać stosunki towarzyskie w sferach zbliżonych do Senatu. Ale „rozstrzygnięcie prowizoryczne“ hr. Graviny, oskarżające Polskę **o action directe stoi w tak rażącej sprzeczności zarówno ze zdrowym sensem, jak i z wyraźnem brzmieniem Traktatu Wersalskiego, że dla Polski powstaje poważne zagadnienie, by na przyszłość nie narażać hr. Graviny i jego małżonki na konflikt pomiędzy obowiązkami towarzyskiemi a obowiązkami... Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.**

Przy tej okazji okazało się, że pomysł ulokowania Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku był niefortunny. Równie dobrze może zamieszkać w Warszawie, tembardziej, że zastępstwo dyplomatyczne w. m. Gdańska należy do Polski.

W Warszawie stosunki towarzyskie, choćby w świecie dyplomatycznym, tak licznie w stolicy Polski reprezentowanym, nie pociągają nawet dla słabych charakterów takich konsekwencyj, jak to miało miejsce w Gdańsku. Nie byłoby to też bez wpływu dla wyrobienia dyplomatycznego p. Graviny z rodziną. Zresztą **kadencja hr. Graviny kończy się dnia 1 czerwca r. b., więc sielanka gdańska prędko się skończy.**

Narazie, jego „rozstrzygnięcie prowizoryczne“ nie ma żadnego praktycznego znaczenia dla Rządu polskiego.

Asper.

Gruntowną zmianę wewnętrznych sił politycznych

przyniosą najbliższe wybory we Francji.

Paryż. Wybory odbędą się 1 maja, a ściślejsze głosowanie 8 maja. Zwycięstwo lewicy nie jest przez nikogo kwestjonowane, lecz wyrazi się głównie w znacznem wzmocnieniu partji radykalno-społecznej, która zamiast dzisiejszych stu mandatów zdobyć może około 140 do 150. Socjaliści stracą około 20 mandatów, ale liczą, że zdobędą 30 nowych. Prawdopodobne jest również wzmocnienie drobnych partyj lewicowych jak republikan-socjalistów, lewicy niezależnej, socjalistów niezależnych i t. d.

Pewien wybitny socjalista oświadczył, **że socjaliści za nic na świecie nie zgodzą się współpracować w rządzie radykalnym, chociaż nie odmówią mu swego poparcia.** Wzamian spora część radykałów przeciwna jest korzystaniu z poparcia socjalistów, woląc trwałe porozumienie z umiarkowanymi.

Duże szanse wzmocnienia swej słabej pozycji dzisiejszej ma francuska demokracja chrześcijańska, która występuje z programem wyborczym umiarkowanie konserwatywnym w dziedzinie polityki wewnętrznej i lewicowym w polityce zagranicznej.

Prognostyki, zapowiadające zwycięstwo lewicy, oparte są na dwóch przesłankach: **na rozbiciu ugrupowań narodowych,** wystawiających w jednym i tym samym okręgu po trzy i cztery kandydatury literalnie tego samego zabarwienia politycznego i na dyscyplinie partyj lewicowych, działających solidarnie i blokujących swe głosy na jednym kandydacie lewicowym, zwłaszcza w drugiem głosowaniu.

Komuniści nie powiększą swego stanu posiadania, a nawet mogą raczej stracić trochę głosów.

Przyszłym **premjerem będzie niewątpliwie Herriot,** który energicznie pracuje nad przygotowaniem programu rządowego. Cały szereg wybitnych polityków pozostać ma na bruku, mianowicie: Franklin Bouillon, Locquin, Dumesnil, Reibel, Paul Faure, sekretarz partji socjalistycznej i t. d. **W przyszłej izbie przynajmniej połowa posłów będzie gruntownie odnowiona.**

Pierwsze posiedzenie nowego parlamentu odbędzie się 1 czerwca.

Prezes Sławek zapowiada rewizję konstytucji

ustroju samorządów i ustaw społecznych.

Warszawa. Wczoraj od rana przybyło do Sejmu wielu posłów, ponieważ zapowiedziane zostały posiedzenia niektórych klubów. O godz. 10 zebrał się na obrady klub PPS., o wpół do 11-zaś klub BB. Jedynym momentem, który może budzić zaciekawienie, jest przemówienie prezesa bezpartyjnego bloku współpracy z rządem p. płk. Sławka.

Posłowie i senatorowie klubu parlamentarnego B. B. zebrali się w lokalu sejmowym, aby wysłuchać przemówienia prezesa pos. Sławka. W toku przemówienia prezes pos. **Sławek poruszył sprawę rewizji konstytucji, kwestję ustroju samorządów oraz zamierzone przez rząd prace scaleniowe w zakresie ustaw społecznych.** Mówca wezwał poszczególne grupy istniejące w B. B. do pracy nad przygotowaniem materjałów, potrzebnych dla tych spraw w komisjach sejmowych.

Nawiązując do odbytej przed kilku dniami w Spale konferencji b. premjerów rządów pomajowych, mówca wyjaśnił, **że ma to być ciało doradcze, które obradować będzie częściej.** Najbliższa konferencja byłych premjerów z p. Prezydentem Rzeczypospolitej odbyć się ma dnia 20 b. m. **Sporo uwagi poświęcił p. Sławek stosunkom panującym w ludowych i robotniczych organizacjach politycznych.** Kończąc, zapewnił p. Sławek, że żaden dekret nie będzie wydany bez zasięgnięcia opinji kierowniczych czynników B. B.

Trzynaście lat faszyzmu.



Przed paru dniami minęło 13 lat od chwili istnienia faszyzmu we Włoszech. W rocznicę odbyło się uroczyste posiedzenie pod przewodnictwem Mussoliniego wielkiej rady faszystowskiej. Na lewo od Mussoliniego widnieje pierwszy sztandar faszystowski.

Pan Sznapka chęć utrzymania w ruchu kopalni „Laury" nazywa... bolszewizmem!

Katowice. W dniu wczorajszym zjawiła się u generalnego dyrektora Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury p. Sznapki delegacja, w skład której między in. wchodzili przedstawiciele miasta Król. Huty, Chorzowa i wydziału rady zakładowej kopalni „Hr. Laury" w osobach pp. radcy **Adamka,** naczelnika **Siwego,** radnego **Zawiszy** i innych.

Delegaci, powołując się na złożone już poprzednio w naczelnej dyrekcji pismo, w którem **obie zainteresowane gminy deklarują gotowość objęcia kopalni „Laury" we własny zarząd, ponowili swój zamiar przejęcia kopalni w dzierżawę.**

Dyrektor Sznapka nad wywodami delegatów z lekkiem sercem przeszedł do porządku dziennego, nic nie chcąc słyszeć o podobnych zamiarach, nazywając je... bolszewickiemi"!! Z całego zachowania dyr. Sznapki delegacja wyniosła przygnębiające wrażenie, nabierając już bezspornej pewności, że zamykanie warsztatów pracy przez przemysłowców, jest robotą, wybitnie obliczoną na szkodzenie interesom polskim na Śląsku i nie mająca nic wspólnego z koniecznością życiową. Przemysłowcy czynią tak w myśl zgóry ukartowanego planu i dla ukrytych celów. Jakiemi zaś są te cele — nie trzeba chyba mówić. Pisaliśmy już o tem niejednokrotnie na łamach naszych gazet, obecnie zaś po konferencji z p. Sznapką, przypuszczenia nasze okazują się słusznemi. Do sprawy tej jeszcze wrócimy i nie będziemy jej spuszczać z oka, piętnując prowokacyjną gospodarkę przemysłowców. Nie wątpimy zresztą, **że sprawa ta nie skończy się na wczorajszej konferencji z p. Sznapką, ale wkroczą tu inne czynniki, wobec których p. Sznapka okaże się bezsilny. Rząd ma dość jeszcze środków na poskromienie samowoli baronów węglowych i wierzymy, że niedaleką jest już chwila, kiedy będą musieli oni zrezygnować ze swego berlińskiego posłannictwa.**

W Rosji podnosi głowę opozycja.

Z chorobą Stalina trockiści wiążą wielkie nadzieje.

Ryga. Ciężka choroba Stalina wywołała znaczne ożywienie w kołach trockistów. W dzielnicach robotniczych Moskwy odbywają się liczne wiece z udziałem tak zw. lotnych brygad agitacyjnych. Na wiecach tych **trockiści występują otwarcie przeciwko dotychczasowej polityce rządu sowieckiego i nawołują proletarjat, aby był w pogotowiu wobec zbliżających się wypadków, które mogą zadecydować o losach państwa.**

Oprócz Moskwy, agitacja trockistów objęła wszystkie ośrodki przemysłowe na Ukrainie. W prowincjach południowych akcja opozycyjna przybrała formę zwalczania centralizmu moskiewskiego, co znalazło wyraz w wystąpieniach wielu dzienników. Niektóre wydawnictwa rozpoczęły gwałtowną kampanję, a centralny organ ukraińskich związków zawodowych „Charkowskij proletar" został poddany ścisłej kontroli pod zarzutem uprawnienia opozycji antypaństwowej. Naogół w kołach moskiewskich panuje przekonanie, że **śmierć Stalina może pociągnąć za sobą daleko idące zmiany w dotychczasowej polityce gospodarczej i międzynarodowej.** Aresztowania są na porządku dziennym.

Moskwa. Wczoraj rozeszły się w Moskwie pogłoski, **że sprowadzony z Berlina chirurg uznał stan zdrowia Stalina za beznadziejny. Stwierdzono rzekomo raka, przyczem choroba jest tak zaawansowana, że zabieg chirurgiczny może nie odnieść już skutku.**

———xox———

Handel francuski daje się we znaki Ameryce.

Paryż. Amerykańska izba handlowa postanowiła zwrócić się do prezyd. Hoovera z prośbą o **natychmiastowe wydanie zarządzeń odwetowych wobec Francji** w odpowiedzi na francuską politykę kontyngentową. W dyskusji wskazywano na **beznadziejne położenie handlu amerykańskiego we Francji.** Zaostrzenie polityki kontyngentowej oraz projekt nadania jej ważności wobec towarów już przywiezion. uniemożliwia prawie zupełnie przywóz towarów amerykańskich.

Szpiegowska spółka małżeńska zdradzała Francję dla Niemiec.

Paryż. Policja francuska aresztowała w Longwy pewnego **obywatela luksemburskiego oraz jego żonę, narodowości czeskiej, podejrzanych o szpiegostwo na korzyść Niemiec. Małżonek zdobył w niestwierdzony narazie sposób plany francuskich fortyfikacyj nadgranicznych w Lotaryngji, a małżonka jego plany te przewoziła do Niemiec.** Władzom wpadły również w ręce **ważne dokumenty oraz kompromitująca korespondencja, z wywiadem niemieckim.**

Warto otrzymać taką nagrodę.

Sztokholm. Wysokość każdej z tegorocznych nagród Nobla wynosić będzie **171.753 koron, t. j.** mniej więcej tyle wiele w roku ubiegłym. **Przyznane będą w r. b. nagrody w ilości 5-ciu,** a mianowicie: jedna w dziale literatury, jedna w dziale medycyny, jedna w dziale chemji i dwie w dziale fizyki (nagroda za rok 1931 została odłożona do roku bieżącego). **Fundusze fundacji Nobla w chwili obecnej przewyższają 45 miljonów koron.**

Bez żadnych skrupułów okradał,

kto mu się pod rękę nawinął.

Warszawa. Śledztwo w aferze domu bankowego St. Kwinto, prowadzone niezwykle energicznie przez sędziego śledczego Zabowicza, przynosi coraz to nowe szczegóły, rzucające światło na różne machinacje aresztowanego bankiera i jego wspólników.

Wczoraj już wspominaliśmy o poszkodowaniu przez Kwintę ziemiańskiej rodziny pp. Podhorskich, którzy powierzyli Kwincie listy zastawne banku kijowskiego, jak się okazuje nie do zdeponowania, a do — zrealizowania. Bankier oświadczył wtedy, że za **listy, które przedstawiały wartość 100.000 złotych,** będzie mógł otrzymać dla p. p. Podhorskich tylko — **50.000 zł.,** z czego oczywiście potrąci sobie prowizję itd. Pp. Podhorscy, radzi nie radzi, zgodzili się na tę niesłychaną tranzakcję, zależało im bowiem na szybkiem otrzymaniu gotówki. Tymczasem czas mijał, a z **obiecanych 50.000 zł. nie było ani śladu.** Pp. Podhorscy, jak wczoraj już zaznaczyliśmy, żadnych pieniędzy nie otrzymali, natomiast obecnie, śledztwo udowodniło, że **Kwinto wspomniane listy banku kijowskiego sprzedał w jednym z banków warszawskich za — 98.000 zł., całą sumę przywłaszczając sobie.**

Kwinto twierdzi, że „Zen pol" ogłosił upadłość wskutek nieszczęśliwych operacyj finansowych, tymczasem jeden z poszkodowanych, p. Mączyński, złożył sędziemu śledczemu list, pisany przez Kwintę, z którego wynika, iż **„Zen pol" na tranzakcjach majątkowych zarobił około 1.000.000 złotych.**

Z każdą godziną napływają nowe zameldowania od osób, poszkodowanych przez Kwintę. — Dzień dzisiejszy jest dla Kwinty i jego wspólników decydującym, bowiem prokurator wydą zarządzenie co do dalszych aresztowań.

Ostatnia kronika.

Komisja prawnicza sejmu śląskiego przy pracy.

Katowice. Prace sejmu śląskiego koncentrują się obecnie w komisji prawniczej, która od wczoraj obradować będzie codziennie przez kilka dni nad szeregiem wniosków wojewody śląskiego i klubów sejmowych. M. in. pod obrady komisji weszła sprawa rozciągnięcia na teren Górnego Śląska rozp. prezydenta R. P. **o prawie górniczem** oraz rozp. prezydenta o **ustawie przemysłowej.** Obrady komisji odbywają się pod przewodnictwem wicemarsz. **Dąbrowskiego.** (t)

Uchwalenie budżetu miasta Bielska.

Bielsko. Rada miejska m. Bielska uchwaliła na posiedzeniu, odbytem w dn. wczorajszym **budżet miasta na r. 1932-33.** Budżet ten zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków wynosi **zł. 3.345.000.** W stosunku do budżetu z roku ubiegłego, budżet tegoroczny **jest mniejszy o 10 proc.** Za budżetem głosowały wszystkie frakcje z wyjątkiem socjalistów, którzy wstrzymali się naogół od głosowania, wotując tylko za pewnemi działami budżetu. (t)

Po „trudach" odpoczynek w zaciszu więziennem.

Bielsko. W Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim aresztowała policja 2-ch poszukiwanych przestępców a to **Józefa Kanika** z Mikuszowic, pow. bialskiego i Michała **Bolka** z Oświęcimia. **Obaj przestępcy brali udział w kilku włamaniach m. in. do szkoły w Cieszynie i Białej oraz do kościoła w Lipniku.** Aresztowanych odstawiono do sądu okręgowego w Cieszynie. (t)

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

39) (Ciąg dalszy.)

Dajmy jeszcze raz mówić autorowi już przytoczonej starej kroniki. „Teraz weszła straż przyboczna, ludzie najsilniejsi, najwyższego wzrostu, jakich można było znaleźć w Anglji. W szkarłatną barwę byli ubrani, a na plecach mieli na swych sukniach wielkie złote róże. Ci ludzie wnosili na srebrnych półmiskach potrawy na stół królewski. Półmiski brali od nich dworacy i stawiali na stole. Krajczy zaś z każdego półmiska dawał kęs do zjedzenia temu ze straży, kto go przyniósł, dla ubezpieczenia się, że potrawa nie jest zatruta.

Tom zajadał ze smakiem, chociaż wiedział, że tysiące oczu śledzi każdy kąsek, który on do ust kładzie, żywo zajmuje się każdym jego ruchem. Nie spieszył się wcale i nie próbował już sam sobie coś zrobić, lecz czekał na usługę dworaków na klęczkach mu ją oddających. Żadnej nie dopuścił się pomyłki — nic nie zamięszało jego triumfu.

Gdy się uczta skończyła, Tom opuścił salę takim samym uroczystym pochodem, jak pierwej wszedł do niej.

Znowu brzmiały trąby i bębny i radosne okrzyki ludu. Tom przebywszy niebezpieczną próbę publicznego obiadowania zupełnie pomyślnie, obiecywał sobie w duchu, że nieraz powtórzy takie obiady, skoro tylko pozwolą na to cęższe i trudniejsze obowiązki jego królewskiego zawodu.

Fu-fu pierwszy.

Miles Hendon, idąc z pośpiechem ku wyjściu z londyńskiego mostu na Southwark, śledził bystrym wzrokiem osoby, których szukał i spodziewał się jeszcze dogonić. Zawiódł się w tem, lecz pytaniami rozmaitemi, które zadawał kilku mieszkańcom mostu, udało mu się trafić na ślad poszukiwanych i iść nim do Southwarku, lecz tu ustał ślad zupełnie, a Hendon nie wiedział, co dalej począć. Niestrudzony jednak czynił poszukiwania do wieczora. Gdy noc nadeszła, zmęczony, zgłodniały, zawiedziony w usiłowaniach daremnych i bezskutecznych powrócił do zajazdu i posiliwszy się, spać się położył, postanawiając nazajutrz znowu szukać i śledzić. Usnąć jednak nie mógł, a rozmyślając spokojnie przyszedł do następnych wniosków: W każdym razie chłopiec będzie się starał uciec temu łotrowi, który się ojcem jego mianuje, skoro znajdzie sposobność — czy też wtedy wróci on do Londynu i będzie szukał schronienia u swego przyjaciela? To trudno; bo najpierw będzie się o to starał, aby go znowu nie schwytano. Ale co on zrobi z sobą? Nim znalazł Milesa Hendona, żadnego nie miał przyjaciela, żadnej opieki; pewno pragnąłby odnaleźć swego obrońcę, ale nie może wracać do Londynu, narażając się na nowe niebezpieczeństwo. Zapewne więc będzie próbował dostać się do Hendon-Hall i tam szukać Milesa, bo wiedział, że ten wybiera się do ojcowskiego domu. Tak jasnem i jawnem się to wydało Hendonowi, iż postanowił ani godziny dłużej nie tracić w Southwarku, przez Kent iść do Monku, a po drodze wszędzie się wywiadywać. My wróćmy teraz do młodego króla.

Hultaj, o którym sługa w zajeździe opowiadał, iż wyszedł z ukrycia, obaczywszy nieszczęśliwego Edwarda z posłanym po niego młodzieńcem, nie złączył się z nimi, lecz z tyłu postępował. Miał on lewe ramię na opasce, zielony duży plaster na lewem oku kulał trochę i opierał się na lasce. Młody chłopak prowadził króla boczną dróżyną z Southwarku, wymijając domy, na gościniec. Zniecierpliwiony król wyrzekł, iż dalej nie pójdzie, Hendon do niego przyjść powinien, zamiast do siebie go wołać. Na taki brak uszanowania on się nie godzi, nie pójdzie ani kroku dalej.

— Chcesz tu zostać, gdy twój przyjaciel leży ranny tam w lasku? Rób, co chcesz, mnie to nie obchodzi — rzekł towarzysz.

Natychmiast zmieniło się usposobienie króla.

— On ranny! — zawołał. — Kto śmiał na niego uderzyć. Idźże prędzej — żwawo, czy masz ołów na podeszwach. On ranny? Ktokolwiek to uczynił, ciężko musi odpowiedzieć za swą winę, choćby był książęcym synem!

Las był jeszcze dość daleko, wkrótce jednak doń zaszli. Przewodnik spojrzał wokoło, jakby czegoś szukał, obaczył na jednej gałęzi przywiązany kawałek kolorowej szmaty. Spokojnie puścił się w las dalej. Podobne znaki, powtarzające się tu i owdzie, wskazywały mu kierunek, w którym szedł, dążąc widocznie do jakiegoś wiadomego mu miejsca.

Kronika bieżąca

Sobota
2
kwietnia

Św. Franciszka a Paulo wyzn. zał. zakonu * 1416, † 1507. **Św. Teodozji,** dziewicy z Tyru. Słow.: **Zbigniew.**

Jutro, w niedzielę, 3 kwietnia: Św. Ryszarda, biskupa, wyzn., † 1253 r.

*

	Wschód	Zachód
Słońca:	o godz. 5,20;	o godz. 18.17.
Księżyca:	o godz. 4,22;	o godz. 14,35.

*

Z historji śląskiej.

2 kwietnia. 1742. W Raciborzu bawiące wojsko pruskie, zabrało dwóch zakonników z klasztoru w nocy. Całą noc naigrawali się z nich żołnierze w bezwstydny sposób; rano zaś ze złodziejami, mordercami i inną hołotą musieli iść przed wojskiem. Gdy ludzie litowali się nad nimi i chcieli im co podać do jedzenia, to żołnierze nie pozwolili; innym więźniom podawano chleba dwa razy na dzień, zaś zakonnikom rozkazano zjadać to, co żołnierze porzucili, a ku temu znieważano ich okrutnie. W **Głubczycach** zamknięto ich do izby karczemnej z innymi więźniami, nie pozwolono im ani Mszy św. odprawiać, ani w kościele Mszy św. słuchać. Siedemnaście dni trwała ta męka. Wtenczas udało się austrjackim husarzom pochwycić trzech pruskich oficerów, między którymi był pokojowy samego króla. Austrjacki hrabia Neuperk ofiarował tych jeńców wzamian za zakonników. Ostatecznie zgodził się na to król Fryderyk II i ojcowie franciszkanie zostali uwolnieni. — **1813.** Na przedmieściu bytomskiem **w Gliwicach**, zgorzało 40 domów, 44 innych budynków, drewniany kościółek szpitalny i szpital z wszystkiemi zabudowaniami gospodarczemi. W tym samym roku spaliło się jeszcze 11 domów i 15 innych budynków. W roku 1820 na przedmieściu raciborskiem padło ofiarą ognia 11 domów i 13 innych budynków. — **1881.** W kopalni „Florentyna" przy **Łagiewnikach** wybuchł pożar. 150 koni zginęło; ludzie ocaleli. — **1900.** Umarł **ks. biskup-sufragan, Herman dr. Gleich.** 6. 4. pochował go ks. kardynał J. Kopp, w kaplicy w katedrze. Urodzony 10 września 1815 w Laskowicach. — **1917.** Umarł ksiądz Wiktor Schmidt, prałat **w Katowicach.** Ur. 4. 1. 1841 w Raciborzu.

3 kwietnia. 1447. W Raciborzu wybuchł ogień w browarze, który objął Nową ulicę aż do Nowej bramy. — **1760.** W Wielki czwartek, oo. franciszkanie **w Raciborzu** przyjęli na obiad komendanta pułku Chorwatów (Austrjacy byli panami miasta Raciborza), pana radcę Józefa Lipa i generała wojsk austrjackich, sławnego Laudona. Po obiedzie przy obchodzie ojcowi Urbanowi, zostawił luidora. Generał Laudon był zagarnął dwa lata przedtem cały transport, składający się z kilku tysięcy wozów z żywnością i amunicją, przeznaczoną dla wojsk Fryderyka II, operującego na Morawie. — **1796.** Ksiądz Hendyk Żagalski otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa krakowskiego, Pawła Turskiego. Jako kapelan pracował sześć lat w Będzinie. Stamtąd posłany do Czeladzi, gdzie pasterzował 2 lata i 8 miesięcy. W r. 1804 otrzymał prezentę od hrab. Łazarza Donnersmarka na proboszcza **w Radzionkowie. — 1875. Redaktor „Katolika", ks. lic. Stanisław Radziejewski, stawał przed sądem w Pszczynie, który go skazał na 4 tygodnie więzienia.**

Przysłowia na kwiecień.

Pogoda w kwietnią niedzielę
Wróży urodzaju wiele.

*

Ciepły kwiecień, mokry maj,
Będzie żyto, jako gaj.

*

Kwiecień plecień, bo przeplata
Trochę zimy, trochę lata.

*

Przyjdzie kwiecień
Z lada czego wianek spleciem.

Jak przylecą żórawie,
Groch siać godzi się prawie.

*

Kto sieje groch w marcu,
Gotuje go w garncu,
A kto w maju,
Ten w jaju.

Listy naszych Czytelników.

Akademja ku czci przewielebnego ks. proboszcza.

Katowice - Dąb. W drugie święto urządziło tow. śpiewu św. Cecylji i S. M. P. uroczystą akademję z powodu 10-lecia pobytu w Dębie naszego przewiel. ks. proboszcza Główczewskiego przy przepełnionej sali p. Kosza. Akademję zagaił ks. wikary Nowak, wygłaszając równocześnie piękne przemówienie o zasługach ks. proboszcza, położonych dla dobra swych parafjan. Przy końcu swego przemów. wzniósł okrzyk na cześć ks. proboszcza. Zaś deklamację piękną i stosowną wygłosił członek SMP. p. Pason. Kolejno składali życzenia wiceprezes chóru kościelnego p. Wąsik i prezes SMP. p. Nieszpór, który też wręczył ks. proboszczowi piękny dyplom. Również bardzo treściwy referat wygłosił miejscowy komendant posterunku pol. p. Ryborz. W toku przemówienia podkreślił referent, iż ks. proboszcz nie tylko pracuje dla dobra jemu powierzonych dusz, lecz ma dużo zasług dla dobra naszej Ojczyzny, bo jak wiadomo, to nasz przewieleb. ks. proboszcz musiał uchodzić z Śląska Opolskiego jako znany działacz na niwie narodowej, mimo, iż w parafji w Komprachcicach pod Opolem pracował ku zadowoleniu swych parafjan przeszło 15 lat. Trzeba zaznaczyć, że i w Dębie od czasu pobytu ks. proboszcza zapanowały zdrowe stosunki tak w zwiazkach kościelnych, jak i stowarzyszeniach świeckich, jak również pomiędzy szkołą, Kościołem i całem obywatelstwem. Na specjalną uwagę zasługuje harmonijne współżycie z tutejsz. nauczycielstwem i wszystkimi czynnikami państwowemi, jak i samorządowemi.

Chór kościelny, którego dyrygentem jest obecnie p. organista Folek też został przed dziesięciu laty założony przez ks. proboszcza. Od samego początku ks. proboszcz pracuje około wspomnianego towarzystwa szczególnie stara się o to, aby chór kościelny nietylko pielęgnował śpiew wielogłosowy, lecz aby starał się o popieranie śpiewu ludowego w kościele, gdyż właśnie ten śpiew ogólny przyczynił się do utrzymania ducha polskiego podczas niewoli. Prócz tego parafja dębska jeszcze wiele zawdzięcza ks. proboszczowi jak powiększenie i oparkanienie cmentarza. Również według planu b. dyrektora ogrodu miejskiego Katowic p. S. zostały porobione ganki i nowa część obsadzona drzewkami, przez co wygląd naszego cmentarza jest bardzo piękny.

Tak samo powstał z jego inicjatywy pomnik na grobie śp. ks. Krokera, pierwszego proboszcza w Dębie, także dla śp. O. Chrystjana, który dłuższy czas pracował w naszej parafji. Do dalszych jego zasług w parafji należy zakupienie dzwonów do naszego kościoła i szereg innych rzeczy około upiększenia tut. kościoła. Jedno z największych jego dział pracy w obecnych czasach jest założenie miejscowego wydziału parafjalnego „Caritas" przed dwoma laty, z którego ramienia została uruchomiona kuchnia dla biednych i bezrobotnych Dębiu, w której wydaje się dziennie ciepłe obiady około 350 w tem dożywia się około 100 biednych dzieci. Dlatego też obywatele składają czcigodnemu ks. proboszczowi za to serdeczne „Bóg zapłać" i wszystkim współpracownikom i ofiarodawcom. Trzeba wiedzieć, iż utrzymanie kuchni kosztuje miesięcznie około 1 300 zł., więc trudno w dzisiejszych czasach tak poważną kwotę jak na małą parafję Dąb zebrać. Z tego wszystkiego wynika, że ks. proboszcz, mimo swego podeszłego wieku pracuje bardzo intensywnie dla swych parafjan a szczególnie w cichości — dlatego życzy mu parafja, aby jak najdłużej mógł u nas przebywać i jeszcze dalej pracować.

Kiedy program, który był bardzo obszerny został wyczerpany, zabrał głos przewieleb. ks. proboszcz, dziękując wszystkim za zgotowaną mu życzliwość i za przywiązanie do niego, przyrzekając, iż nadal będzie, o ile mu siły starczą, pracował, niemniej jak dotąd, około dobra swych parafjan i około dobra naszej drogiej ojczyzny — wznosząc na koniec trzykrotny okrzyk na cześć naszej Ojczyzny. Wkońcu zachęcał szczególnie młodzież, aby ta garnęła się do związków i stowarzyszeń, by tam czerpać zdrowe zasady i dobre wskazówki na przyszłość, wychodząc z tego założenia, że jaka młodzież taka przyszłość. Przy końcu wznieśli zebrani trzykrotny okrzyk na cześć proboszcza i odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga", zakończono akademję.

Podkreślić należy, iż zebrani rozeszli się pokrzepieni na duchu z otuchą do dalszej współpracy z ks. proboszczem.

Obecny.

— **Delegacja polska na Międzynarodową Konferencję Pracy.** Jak się dowiadujemy, na czele polskiej delegacji rządowej na 16-tą sesję międzynarodowej konferencji pracy, rozpoczynającą się w dniu 12 kwietnia rb. w Genewie, stanie dr. Stanisław Jurkiewicz, wiceprezes naczelnego komitetu do spraw bezrobocia.

Dotychczas na sesjach międzynarodowej konferencji pracy rząd polski reprezentował stale śp. min. Franciszek Sokal. (w

— **9 072 500 zł. na zasiłki dla bezrobotnych w kwietniu.** W dniu 31 marca rb. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra pracy i opieki społecznej, p. Szubartowicza, posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem uchwalono preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc kwiecień rb. Preliminarz ten przewiduje m. in. na zasiłki dla bezrobotnych, oraz koszta ich przejazdów kwotę 9 072 500 zł.

Przewidywana liczba bezrobotnych uprawnionych do otrzymywania świadczeń ustawowych z Funduszu Bezrobocia, wynosi na kwiecień 120 000 osób.

— **Jednolite opłaty sądowe od 1-go kwietnia.** Od dnia 1 kwietnia wchodzą w życie uchwalone przez sejm ustawy o kosztach sądowych, wprowadzając we wszystkich dzielnicach jednakowe stawki opłat, oraz jednolity system ich uiszczania.

Opłata zasadnicza wynosi 3% od wartości przedmiotu sporu i winna być uiszczana zgóry, przy wnoszeniu podania, rozpoczynającego postępowanie. Opłaty do 100 zł uiszcza się przez naklejenie znaczków sądowych na odnośne podanie. Opłaty w sumie wyższej, — gotówką w kasie sądowej.

Pozatem ustawy te wprowadzają opłaty za doręczenie, które należy również uiszczać zgóry w osobnych znaczkach doręczeniowych w wysokości 80 groszy za każde doręczenie.

Wszystkiet kasy sądowe na obszarze państwa zostały zaopatrzone w znaczki sądowe i znaczki doręczeniowe. (w)

— **Bezrobocie w poszczególnych zawodach.** Na ogólną liczbę 355 970 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 26 ub. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy 18 095 (Sosnowiec) 1293, Śląsk 14 001), hutnicy w metalu 5 860 (Śląsk 5 000), szklarze 2 884 (Piotrków 800), metalowcy 35 934 (Warszawa 4575 Śląsk 10 073), włókiennicy 28 127 (Łódź 18 623, Sosnowiec 1 596, Śląsk 1 070), robotnicy budowlani 41 937 (Warszawa 3 187, Łódź 3 182, Poznań 2 750, Śląsk 11 430, Kraków 1 588), pracownicy umysłowi 40 019 (Warszawa 3 597, Łódź 3661 Lwów 2270, Śląsk 6 429, Poznań 4835). Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 55 646.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 144 397 osób z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 4 928 osób, przez 2 dni 16 834, przez 3 dni 34 888, przez 4 dni 41 363 i przez 5 dni 46 394 osób. (w

— **Przewóz towarów na kolejach.** Według ostatnich danych statystycznych, przewóz na kolejach w Polsce wynosił w miesiącu lutym przeciętnie dziennie 9160 wagonów 15-tonowych.

Na polskich kolejach państwowych ładowano przeciętnie dziennie 8 191 wagonów, w tem 6 369 wagonów do przewozu w kraju i 1 822 do wywozu zagranicę. W obrębie wolnego miasta Gdańska ładowano dziennie przeciętnie 126 wagonów, od kolei zagranicznych przyjmowano 146 wagonów, wreszcie tranzytem przez Polskę szło dziennie 697 wagonów towarów. (w

Województwo śląskie.

*** Komisja pojednawczo-rozjemcza w sprawie umowy najmu w rolnictwie.** Komisja pojednawczo-rozjemcza dnia 5 kwietnia o godz. 4 po południu będzie obradowała nad sprawą zawarcia umowy najmu w rolnictwie na rok 1932-33. Pracodawcy chcą obniżyć zarobki z roku 1926-27. Projektowana obniżka w deputacie wynosi 13½% a w gotówce 38% od teraźniejszych zarobków.

*** Odroczenie rozejmu w sprawie płac w hutach metalu.** Mające się odbyć w piątek, dnia 1 kwietnia rokowania komisji pojednawczo - rozjemczej w sprawie 21-procentowej obniżki płac w hutnictwie metalu — została odroczona do jutra t. j soboty 2 kwietnia br.

*** Z ruchu przeciwalkoholowego na Śląsku.** Polska liga przeciwalkoholowa w Katowicach urządziła od lutego do 23 marca rb. cykl wystaw przeciwalkoholowych w następujących miejscowościach: 1. w Zawodziu, 2. w Katowicach, 3. w Małej Dąbrówce, 4. w Kochłowicach, 5. w Bielszowicach. Wystawę zwiedziło dorosłych 2 700, młodzieży pozaszkolnej 1 130, młodzieży szkolnej 8 230 czylii razem zwiedziło wystawy 12 000 osób.

Z dniem 6 kwietnia rb. odbędą się dalsze wystawy w następujących miejscowościach: 1. w Pawłowie od 6—11 kwietnia, 2. w Kończycach Śl. od 13—18 kwietnia, 3. w Makoszowach od 20—25 kwietnia. 4. w Przyszowicach od 27-go kwietnia do 2 maja, 5. w Gierałtowicach od 4—9 maja, 6. w Knurowie od 18—23 maja. (w

Z Katowickiego

Zamknięcie kopalni „Szarlota".

Katowice. Jak się dowiadujemy, w czwartek została ostatecznie zamknięta kopalnia „Szarlota", należąca do gwarectwa rybnickiego. Skutkiem zamknięcia kopalni na bruk zostało wyrzuconych 2.200 robotników. Na kopalni pozostało jedynie 220 ludzi, którzy będą zatrudnieni przy pracach najkonieczniejszych, 100 robotników zaś zostało przeniesionych na kopalnię „Pszów". (l)

Dalsze redukcje wśród robotników.

Katowice. W ubiegły czwartek odbyło się u komisarza demobilizacyjnego szereg konferencyj w sprawie masowych redukcyj robotników. W sprawie wniosku kapitalistów o unieruchomienie kop. „Wawel — Wolfgang" w Rudzie Śląskiej, zatrudniającej około 2.300 robotników, komisarz demobilizacyjny inż. Maske zezwolił na zredukowanie połowy załogi, to jest 1.150 rob. Pozatem omawiane były sprawy zwolnienia z pracy 1.900 robotników z kopalni: „Gotthard", „Paweł", „Hillebrandt" i „Litandra". Komisarz powyższe komisje odroczył do czasu zbadania stanu rzeczy na miejscu. (l)

Wydawanie fantów „Wielkiej Loterji Fantowej".

Katowice. Biuro „Wielkiej Loterji Fantowej" na rzecz bezrobotnych w Katowicach, ul. Wojewódzka 23 donosi: „Chcąc umożilwić pp. urzędnikom i wszystkim, których praca codzienna kończy się o godzinie 15-tej, oraz zamiejscowych — odbiór fantów, wydawanie, wygranych odbywać się będzie od po-

Rozmiary akcji niesienia pomocy bezrobotnym.

Katowice. O rozmiarach akcji niesienia pomocy bezrobotnym w Katowicach w okresie między 1 października 1931 r. a końcem marca br. świadczą najlepiej cyfry wydanych artykułów spożywczych i najniezbędniejszej dla bezrobotnych garderoby. Ogłaszamy z nich najważniejsze. I tak poza drobniejszemi rzeczami wydano: węgla 1570 ton, mąki 87 500 kg, ryżu 2200 kg, kostek kawowych 100.000 szt., mleka w kuchniach 31.000 ltr., mleka w szkołach 70.500 ltr., kakao w szkołach 310 kg, bułek w szkołach 282.000 szt., trzewików 1875 par, pończoch 1000 par, pantofli drewnianych 1300 par, garderoby różnej 4200 sztuk, obiadów w kuchniach 600.000 porcyj. Ostatnio uchwalił komitet kwotę 16.000 zł na obdarowanie najbiedniejszych dzieci bezrobotnych, przystępujących do I. Komunji św. Ogółem zostanie obdarowanych 600 dzieci. Każde dziecko otrzyma ubranko wzgl. sukienkę oraz jedną parę trzewików. Akcja, prowadzona przez komitet z wielkim nakładem sił i środków finansowych trwa w dalszym ciągu. (l)

niedziałku, dnia 4 bm. do piątku, dnia 9 bm. w godzinach od 10 — 17-tej bez przerwy.

W soboty wydaje się fanty tylko do godziny 12-tej.

Celem szybkiego załatwienia interesów, każdy zgłaszający się po fant, winien stwierdzić w tabeli wygranych numer fantu i numer ten zaznaczyć nad numerem losu.

Przed oddaniem losu w składnicy fantów, należy zanotować numer fantu i numer losu na osobnej kartce i przy wywołaniu numeru fantu, podać numer losu — poczem natychmiast wyda się wygrany fant. (w)

Z działalności akcyj świetlicowych.

Katowice. Sekcja świetlicowa prowadzi bardzo intenzywną pracę nad bezrobotnymi młodocianymi. Około 1000 bezrobotnych uczęszcza do świetlic i na wykłady zorganizowane przez sekcję. Należy podkreślić, że bezrobotni sami tworzą kółka szachistów, mandolinistów i t. p. a utrzymanie dyscypliny i porządku w świetlicach, leżące w rękach samych bezrobotnych, nie doprowadziło dotychczas w żadnej świetlicy do wykroczeń. (l)

Wyjazd dzieci do Gorzyc.

Katowice. W najbliższym czasie rozpoczyna się wysyłka dzieci bezrobotnych na kolonje letnie do Gorzyc i innych uzdrowisk. Magistrat wspólnie z Komitetem wyśle w roku bieżącym ok. 1200 dzieci do różnych kolonji. (l)

Małe obniżki stawek i świadczeń socjalnych M. Kasy Chorych.

Katowice. 30 ub. m. odbyło się w Katowicach posiedzenie ogólnego wydziału miejsc. Kasy Chorych. Uchwalono zmianę statutu tej kasy w kierunku obniżki świadczeń socjalnych i stawek. Pracodawcy opuścili demonstracyjnie zebranie. Przyjęto małe obniżki świadczeń socjalnych i stawek. (w)

Zamknięcie kopalni na okres 5 miesięcy.

Katowice. U komisarza demobilizacyjnego inż. Seroki, odbyła się w piątek, dnia 1 kwietnia konferencja w sprawie zamknięcia kopalni „Hrabina Laura". W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich związków, oraz rady załogowej wspomnianej kopalni. Komisarz demobilizacyjny oświadczył, że kapitaliści w liście do ministerstwa pracy i opieki społecznej wnieśli wniosek, **by kopalnię zamknąć na okres pięciomiesięczny,** na co się też ministerstwo pracy i opieki społecznej zgodziło. Co do wyboru robotników, przeznaczonych do wykonywania prac najpotrzebniejszych w okresie zamknięcia kopalni, komisarz demobilizacyjny osobiście zbada sprawę na miejscu i ustali liczbę tychże robotników. (l)

A. E. G. zwolniło 22 urzędników.

Katowice. U komisarza demobilizacyjnego odbyła się konferencja w sprawie zwolnienia 30 urzędników, zatrudnionych w A. E. G. w Katowicach. Komisarz zezwolił na zwolnienie 22 pracowników. (l)

Zebranie Koła abstynentów.

Katowice. Miesięczne zebranie katolickiego koła abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia rb. o godzinie 16,30 w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. Na porządku dziennym ważne sprawy. Uprasza się o liczny udział członków, goście bardzo mile widziani. — Walne zebranie Polskiej ligi przeciwalkoholowej koło Katowice odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 kwietnia rb. o godz. 19,30, w Domu Związkowym przy kościele N. P. M. O liczny udział członków oraz sympatyków uprasza się. (w

„Ósme przykazanie".

Katowice. Kongregacja Marjańska panień urządza w niedzielę dnia 3 kwietnia rb. o godz. 19 w Domu Związkowym przy kościele N. P. M. przedstawienie teatralne. Odegrana zostanie sztuka p. t. „Ósme przykazanie". Sztuka ta, jak wynika z tytułu, ujawnia się na tle religijno - społecznem i jest bardzo aktualna w obecnych czasach. Czysty dochód z przedstawienia przeznacza się na potrzeby naszej kongregacji. Ze względu na doniosły cel i znaczenie przedstawienia zaprasza się na nie wszystkich obywateli, w szczególności zaś wszystkich rodziców i ich dorosłe córki. Otwarcie kasy o godz. 18. To samo przedstawienie dla dzieci odbędzie się o godz. 13. (w)

„Dwie kamele chcą się żenić".

Katowice. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej urządza dnia 3 kwietnia rb. po raz wtóry na ogólne życzenie publiczności „Wieczór humoru i śmiechu", na program którego złożą się: „Dwie kamele chcą się żenić", komedyjka w 3 aktach oraz „Dwaj roztargnieni", arcyzabawna komedyjka w jednym akcie. Przedstawienie dla dzieci odbędzie się tego samego dnia przed południem o godz. 10,30. Wstęp 30 groszy. Na powyższy „Wieczór humoru" zaprasza wszystkich przyjaciół oraz sympatyków S. M. P. (w

Nabrali ją na stary kawał.

Katowice-Zawodzie. Paulina Sznober (ul. Paderewskiego) Szyb Bożego Narodzenia, idąc po wypłacie z kopalni „Ferdynand" ul. Bogucicką, zaczepiona została przez pewnego osobnika, który jej oświadczył, że znalazł paczkę z pieniędzmi i zaproponował jej podział tychże. Osobnik ów w tym celu wprowadził Sznoberową do bramy jednego z domów. Tam przystąpił do nich drugi osobnik i oświadczył, że on zgubił pieniądze, z tej przyczyny przeprowadził fikcyjną rewizję u pierwszego osobnika jak również w torebce Sznoberowej. Podczas tej manipulacji skradł z torebki Sznoberowej 70 zł gotówki, której brak wym. zauważyła dopiero po oddaleniu się obu osobników. (p)

Kradzież przewodów telefonicznych.

Siemianowice w Katowickiem. W nocy na 31 bm. skradziono pomiędzy Siemianowicami a głównym sygnałem kopalni Richtera około 400 m przewodu telefonicznego wartości 120 zł. (p)

Ulotki komunistyczne.

Nowa Wieś w Katowickiem. Kilku osobników rozrzuciło tu pomiędzy przechodniami kilkadziesiąt sztuk ulotek komunistycznych, nawołujących do rewolucji. Pozatem osobnicy ci nawoływali ludzi do masowych demonstracyj. (l)

Z Świętochłowickiego

„Pałka Madeja" w Wielkich Hajdukach.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. W niedzielę, dnia 3 kwietnia rb. o godz. 7 wieczorem, odgrywa Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Wielkich Hajdukach, pod reżyserją p. Szczygła, widowisko fantastyczno - alegoryczne z śpiewami i tańcami w 5 aktach p. t. „Pałka Madeja", opracowane na tle starożytnych podań ludowych przez Józefa Chociszewskiego. Amatorzy wyżej wspomnianego stowarzyszenia cieszyli się dotychczas wielkiem powodzeniem u publiczności zwiedzającej ich występy, gdyż dorównywują oni w zupełności amatorom kółek objazdowych. Dlatego też na ową porywającą sztukę ludową zaprasza młodzież hajducka wszystkich swych sympatyków z Wielkich Hajduk i okolicy oraz bratnie stowarzyszenia. Przerwy przeplatane kupletami, oraz koncert doborowej orkiestry. (w

Wykład o walce z kuprówką rudnicą.

Chebzie w Świętochłowickiem. W sobotę, dnia 2 kwietnia rb. urządza Śląska Izba Rolnicza wspólnie z Śląską Stacją ochrony roślin w Cieszynie na wniosek Głównego Związku śląskich hodowców drobnego inwentarza i ogrodników działkowych w Chebziu na sali p. Miarki o godz. 15-ej wykład bezpłatnie dla wszystkich o walce z niebezpiecznym szkodnikiem drzew owocowych, z kuprówką rudnicą, którą zajęte są nieomal wszystkie drzewa owocowe na Śląsku a w szczególności w obwodzie przemysłowym. Wykład wygłosi inż. Kasprowicz z Śląskiej Stacji ochrony roślin w Cieszynie z pokazem pasożytów i sposobami wyrządzonych szkód, wobec czego właściciele drzew z tępieniem tego szkodnika mogą się dostatecznie zaznajomić. Ponadto wyjaśniać będzie na życzenie interesentów i wszelkie inne sprawy szkodników drzew owocowych i roślinnych. (w)

Samochód rozbił chłopcu czaszkę.

Wielkie Piekary w Świętochłowick. 7-letni Kazimierz Wróbel na ul. Marjackiej wpadł pod nadjeżdżający samochód osobowy, który uderzył głową o róg samochodu, skutkiem czego doznał pęknięcia czaszki. Okaleczonego odstawiono do szpitala w Szarleju. (p)

Z Pszczyńskiego

Dodatek do państwowego podatku gruntowego.

Pszczyna. Wydział powiatowy uchwalił na ostatniem zebraniu pobierać w przyszłym roku budżetowym począwszy od 1 kwietnia br. do 31 marca 1933 r. na terenie całego powiatu dodatek powiatowy do państwowego podatku gruntowego. Udział poszczególnych gmin wynosić będzie 60 proc. a miast zaś: Pszczyny, Mikołowa i Starego Bierunia 30 proc. Ogólny dochód z dodatku ma przynieść kasie powiatowej 35.000 zł rocznie. (w)

Pożar strychu.

Borynia w Pszczyńskiem. Z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar na strychu budynku mieszkalnego Jana Kusia. Zniszczeniu uległ dach domu oraz przylegający do niego chlew. Powstała szkoda wynosi około 8.000 zł, którą pokrywa ubezpieczenie. Wypadku w ludziach nie było. (p)

Przedstawienie w S. M. P.

Kosztowy w Pszczyńskiem. Miejsc. S. M. P. męskie urządza w niedzielę, 3 kwietnia o godz. 18 na sali p. Planetorza przedstawienie. Zostaną odegrane „Przybłęda", obraz z życia ludu ruskiego i „W starym piecu djabeł pali", arcywesoła komedja, na koniec pantominy. Zarząd Stowarzyszenia prosi obywatelstwo o jak najliczniejsze przybycie. Zaproszeń osobnych nie wysyła się, pieniądze przeznaczone na koszt zaproszeń przekazane zostaną dla miejscowego komitetu dla spraw bezrobocia. W czasie przerw przygrywać będzie własna orkiestra.

Z Rybnickiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Jejkowice w Rybnickiem. Na podwórzu Karola Śmieji podczas wydobywania pnia dębowego z ziemi uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 61 letni inwalida górniczy Józef Kuźnik, który posługiwał się przy pracy drągiem, którym z własnej nieostrożności uderzył się w brzuch tak, iż stracił przytomność. Przewieziony natychmiast do szpitala w Rybniku, zmarł tego samego dnia. (p)

Napad rabunkowy.

Jejkowice w Rybnickiem. Do mieszkania Płomskiego włamało się trzech zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w broń palną, którzy pod groźbą zastrzelenia zażądali wydania całej gotówki. Na wszczęty alarm przez Płomską napastnicy rzucili się do ucieczki, zabierając jedynie 15 zł.

Pożar stodoły.

Skrbeńsko w Rybnickiem. W ubiegłym tygodniu wybuchł pożar w stodole Ignacego Potysza, która spaliła się doszczętnie wraz z narzędziami rolniczemi i zapasami paszy. Szkoda powstała przez pożar wynosi ok. 8000 zł., którą pokrywa ubezpieczenie. Zachodzi silne podejrzenie, że pożar spowodował niejaki Józef Szmuk z Moszczenicy, który po wybuchu pożaru zbiegł przez granicę do Czechosłowacji, gdzie przytrzymany został przez żandarmerję czechosłowacką. (p)

Z Tarnogórskiego

Przedstawienie teatralne SMP.

Tarnowice Stare w Tarnogórskiem. Stow. Młodz. Polsk. urządza w niedzielę, dnia 3 kwietnia rb. o godz. 19 przedstawienie teatralne na sali p. Kiełbasy w miejscu. Odegrane zostaną następujące sztuki: „Opętany Błażek", „Biały i czarny murzyn" i „Strachy w Chebziu". Sztuki te warto zobaczyć. Podcz. przerw przygrywać będzie doborowa orkiestra mandolinowa „Jaskółka". Zaś po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna dla zabawienia druhów jak i gości. To też tą drogą zwrac. się z jak najuprzejmiejszą prośbą do wszystkich przyjaciół i sympatyków S. M. P. o poparcie, zaś szczególnie liczymy na łaskawe poparcie ze strony tych, którzy w pierwszym rzędzie mają obowiązek popierać życie kulturalno - oświatowe, zwłaszcza, gdy się zważy, że czysty zysk z przedstawienia idzie na zakup sztandaru stowarzyszenia. (a. k)

Magazyn przemyconych towarów.

Bobrowniki w Tarnogórskiem. Nieznani sprawcy przechowywali w zabudowaniach niejakiej Bąkowej w Bobrownikach 40 kg. bananów, a dowiedziawszy się, iż policja zarządziła dnia 23 marca rb. na nich czaty, po złożony towar się nie zjawili. Towar został przez policję skonfiskowany. (a. k.)

Tragedja miłosna.

Bobrowniki w Tarnogórskiem. W czwartek, dnia 31 marca br. popełnił samobójstwo przez wypicie większej ilości lyzolu 22-letni Józef Gajowski oraz narzeczona jego 21-letnia Helena Flakówna. Jak wynika z pożegnalnego listu, pozostawionego przez denatów, samobójstwo miało tło miłosne. Wymienionych odstawiono karetką pogotowia do szpitala w Tarn. Górach, gdzie niedługo potem zmarli. (l)

Z Bielskiego

Przytrzymanie awanturującego się opryszka.

Bielsko. Na jednej z ulic przytrzymał posterunkowy policji niejakiego Józefa Kubasia za wyprawianie awantur i zaprowadził go do komisarjatu. W drodze Kubaś rzucił się na posterunkowego z otwartym nożem i zamierzał go uderzyć. Na szczęście posterunkowy uniknął ciosu i jednem cięciem szabli ubezwładnił krewkiego awanturnika. Karetką pogotowia odwieziono go do szpitala miejskiego. (l)

Powiesiła się na sznurze.

Bielsko. W hotelu „Pod pocztą" popełniła samobójstwo przez powieszenie się na sznurze, żona kierownika browaru żywieckiego Klementyna Frank. Denatka pozostawiła przy sobie dwa listy, z których jeden zaadresowany był do jej męża. Przybyły na miejsce lekarz skonstatował śmierć. Zwłoki pozostawiono na miejscu do dyspozycji władz. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy. (l)

Włóczęga spowodował pożar stodoły.

Strumień w Bielskiem. Dnia 30 ub. m. wybuchł pożar w stodole Bochenkowej Zuzanny. Budynek ten spalił się wraz z przyległemi chlewikami oraz maszynami rolniczemi i zapasami paszy dla bydła. Powstała szkoda wynosi 4 tys. zł, którą pokrywa ubezpieczenie. W toku dochodzeń ustalono, że pożar spowodował pewien włóczęga, który od kilku dni w wspomnianej stodole nocował. (p)

Walka z klęską bezrobocia musi być spotęgowana!

Miniona codopiero zima, jak się okazuje, nie nastręczyła Woj. Komitetowi do Spraw Bezrobocia oraz zorganizowanym przezeń placówkom powiatowym i lokalnym tyle trudności w zakresie opieki nad bezrobotnymi jak pierwotnie przypuszczano. Okres największego wysiłku, ofiarności i poświęcenia ze strony społeczeństwa **nadejdzie dopiero w przyszłości.** Trudno dziś przewidzieć, kiedy nastąpi chwila decydującej walki ze skutkami bezrobocia, niemniej jednak Komitet Woj., nie zaprzeczając pewnego odprężenia na froncie bezrobocia w związku z nadejściem wiosny, nie może nietylko ustawać w pracy, ale zabrać się musi ze zdwojoną energją do osiągnięcia nakreślonych zamierzeń. Nie może więc ustawać akcja zbierania ofiar pieniężnych na pokrycie wydatków bieżących i — co niemniej ważne — na fundusz rezerwowy na przyszłą zimę.

Okazuje się, że samo urzeczywistnienie tego jednego zadania staje się coraz trudniejsze, o czem dowodzi, stwierdzony ostatnio spadek dochodów Komitetu n. p. z jednego dotąd realnego źródła t. j. opodatkowania się dobrowolnego na rzecz bezrobotnych urzędników państwowych, komunalnych i prywatnych na Śląsku. **Spadek ten wynosił n. p. w lutym bież. roku około 50 procent w porównaniu z wpływami w miesiącu styczniu.** Przyczyny tego należy szukać w obniżce wynagrodzeń i redukcjach w przemyśle, wprowadzeniu t .zw. podatku kryzysowego, a pozatem w osłabionej ofiarności tych warstw społeczeństwa. Jest to, jak już zaznaczyliśmy, jedyne realne źródło dochodów Komitetu. Inne warstwy społeczeństwa jak n. p. **sfery handlowe, wolne zawody i inne nie poparły pod względem finansowym akcji Komitetu** w takich rozmiarach, jakich należało się spodziewać uwzględniając ich zamożność.

Ogólne dochody Wojew. Komitetu w mies. lutym w gotówce wynosiły: we własnym zakresie razem z dochodami za losy Loterji Fantowej zebrał Komitet Wojewódzki **126.530,28 zł,** Komitety Pow. Miejskie i Lokalne zebrały w tym czasie **135.430,20 zł,** od Nacz. Komitetu w Warszawie wpłynęło tytułem subwencji **350.000 zł,** razem **611.960,48 zł.**

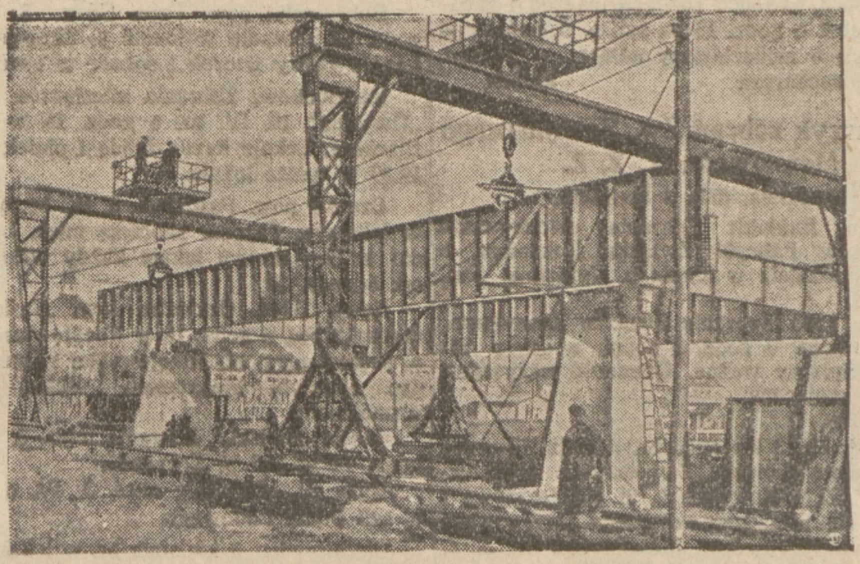
W jakich ramach przedstawiać się będą wpływy za miesiąc marzec nie można obecnie jeszcze przewidzieć. W każdym razie stan kasy Komitetu Woj. przedstawiał się w połowie marca następująco: gotówka złożona w Banku Gospod. Krajowego **858.652,08 zł,** gotówka w Pocztowej Kasie Oszczędności **169.611,50,** razem **1.028.263,58 zł.**

Do tego czasu Komitety Pow. i Miejskie wydały na utrzymanie kuchen, na bony żywnościowe, zapomogi pieniężne, zakup odzieży i obuwia, utrzymanie świetlic itd. łącznie **595.892,03 zł.**

Wydział Wykonawczy Komitetu Woj. na swem ostatniem posiedzeniu uchwalił kredyty dla Komitetu Pow. Katowice 150.000 zł, dla Komitetu Pow. Świętochłowice 140.000 zł, dla Kom. Powiatowego Rybnik 80.000 zł, dla Kom. Pow. Pszczyna 55.000 zł, dla Kom. Pow. Tarn. Góry 30.000 zł, dla Kom. Pow. Lubliniec 4500 zł, dla Kom. Pow. Bielsko 15.000 zł, dla Kom. Pow. Cieszyn 6000 zł, Kom. Miejski Katowice 50.000 zł, Komitet Miejski Król. Huta 45.000 zł, ogółem **575.000 zł.** Prócz tego przyznano 7 Komitetom Pow. i Miejskim kwotę 10.800 zł tytułem subwencji na utrzymanie świetlic.

Reasumując wyniki Komitetu Wojewódzkiego oraz Powiatowych i Lokalnych należy zwrócić uwagę na dość **znaczne zmniejszanie się dochodów otrzymywanych z dobrowolnych ofiar społeczeństwa.** Niedobór w porównaniu z wynikami w mies. poprzednich pokryty **został** w lutym jakoteż w miesiącu marcu z wpływów osiągniętych z Loterji Fantowej. W miesiącu kwietniu natomiast, na wypadek ponownego zmniejszania się wpływów w tem tempie, spodziewać należy się nietylko całkowitego zużycia istniejących rezerw finansowych, ale nawet braku wystarczających środków na pokrycie bieżących świadczeń. Nasuwające się stąd smutne refleksje winny zaalarmować wszystkie warstwy społeczeństwa i nakłonić je do dalszej wzmożonej ofiarności. Z szczególnym apelem zwraca się Wojewódzki Komitet do instytucyj przemysłowych, handlowych i wolnych zawodów, by zechciały we większej niż dotychczas mierze zasilać topniejący fundusz dla łagodzenia skutków bezrobocia na terenie naszego Województwa.

Most spawany.



W Dreźnie przystąpiono do budowy mostu bez zastosowania, dotychczas praktykowanych przy tego rodzaju budowlach nitów; zastąpić je ma elektryczne spawanie. Powyżej widzimy prace około postawienia takiego mostu.

Walka z małżeństwem chrześcijańskiem w Czechosłowacji.

W czechosłowackich komisjach parlamentarnych toczy się obecnie gorąca walka w sprawie projektu reformy ustawy małżeńskiej. Ponieważ obecny rząd czechosłowacki opiera się również na katolickich ugrupowaniach mieszczańskich, a **projekt zupełnie wyraźnie dąży do rozluźnienia węzłów małżeństwa chrześcijańskiego,** walka o nową ustawę małżeńską przybiera nieraz formy dość ostre. **Walka toczy się głównie dokoła brzmienia § 34 projektu, wprowadzającego jako obowiązkowe śluby cywilne.** Zwolennicy projektu usiłują projekt przy pomocy socjalistów, wbrew woli społeczeństwa, przeforsować, choć nie ukrywają, że gotowi byliby, w razie przegranej, wysunąć projekt ślubów cywilnych fakultatywnych i w ten sposób przemycić resztę projektu.

Mimo że czechosłowacki projekt ustawy małżeńskiej zmierza w zasadzie do równoprawnienia obu stron małżeństwa, wprowadza jednak pewne przepisy wyraźnie tej zasadzie przeczące, gdy idzie o kobietę, zwłaszcza w dziedzinie obrony praw moralnych.

Przeciwko wysuwaniu w Czechosłowacji projektu nowej ustawy małżeńskiej, na mocy której usiłuje się wprowadzić obowiązkowe śluby cywilne, odbyło się przed tygodniem w Pradze wielkie zebranie protestacyjne, na którem przemawiali arcybiskup ks dr. Kaspar, prof. Vasek i wiele innych wybitnych osobistości, oświetlając projekt z różnych punktów widzenia: religijnego, społecznego, psychologicznego i prawnego. Podobne zebrania protestacyjne mają się odbywać również w innych miastach Czechosłowacji.

Skutki walki z Kościołem w Polsce.

Od dłuższego już czasu prasa zagraniczna rozpisuje się o wzmożonej w Polsce walce z Kościołem katolickim. Nietylko prasa niemiecka, skwapliwie podchwytująca wszelkie objawy akcji antykatolickiej w Polsce, aby przedstawić nas w najgorszem świetle wobec zagranicy, ale piszą o tem i poważne dzienniki innych krajów, a nawet agencje półurzędowe (n. p. Reuter). **Zasługą to niewątpliwie rodzimych bezbożników, jak również i gazet radykalnych.** Jako przykład tego, co piszą o Polsce, podajemy wyjątek z artykułu wielkiego dziennika rotterdamskiego „De Maasbode", z dnia 9 marca br.:

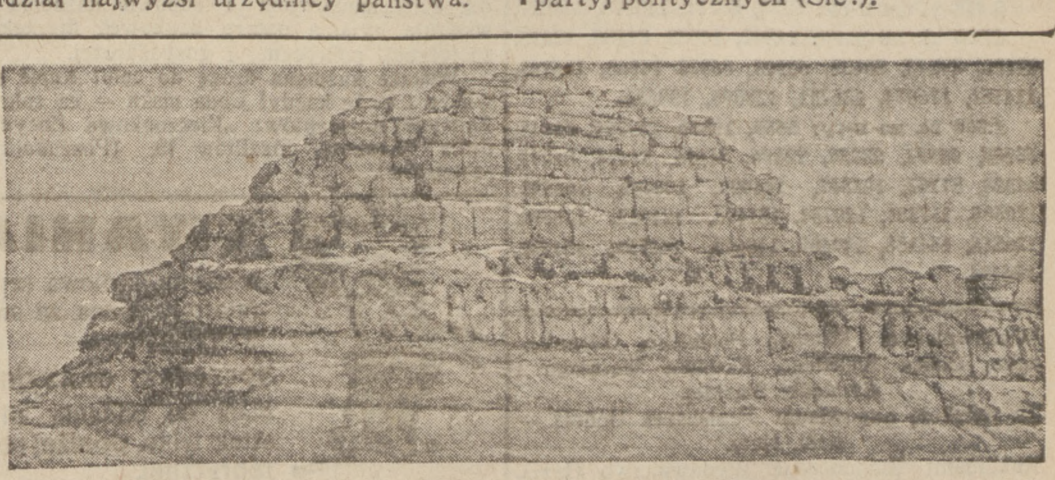
„...potwierdza się, że komisja, której powierzono kodyfikację prawa cywilnego w Polsce, przygotowała cały szereg projektów praw, **wrogo przeciw Kościołowi katolickiemu nastrojonych,** czemu zresztą zupełnie dziwić się nie można, albowiem **komisja, która zaprojektowała prawodawstwo małżeńskie, składa się z 4 Żydów i 4 Polaków należących do Loży.** Te żydowsko-masońskie prawa propagowane są przez tygodnik „Wiadomości Literackie", którego naczelnym redaktorem jest Boy-Żeleński, zdecydowany wróg Kościoła. Ów Boy-Żeleński wywiera zgubny wpływ na moralność młodzieży; jest on autorem pewnej liczby ordynarnych, a nawet sprośnych piosenek, bojownikiem i propagatorem wolnej miłości i bezkarności spędzania płodu. **Ponadto w ciągu ostatnich lat wzrosła niepokojąco propaganda bezbożników.** Na czele tej akcji stoją niektórzy urzędnicy ministerjum spraw zagranicznych, Frühling i Jaśkiewicz, szef departamentu, Kostek Biernacki i inni. **W ostatnim czasie wydaje się wiele pism wolnomyślicielskich, finansowanych przez Rosję sowiecką.** Polska ludność katolicka jest bardzo zaniepokojoną wskutek rozwoju tej antyreligijnej propagandy, w której biorą udział najwyżsi urzędnicy państwa."

Prawdziwe oblicze „pokojowej" Bolszewji.

Cała prasa rozgłosiła, że na komisji rozbrojeniowej tylko dwa państwa opowiedziały się bezwzględnie za zupełnem rozbrojeniem, a państwami wyznającemi te szczytne idee były: Turcja i Rosja bolszewicka. Dziwnym zbiegiem okoliczności zdarzyło się, że gdy delegaci Z. S. S. R. wygłaszali górnolotne słowa, prasa ich kraju, ogłaszając „Rocznik spraw wojskowych" zaprzeczyła kategorycznie kunsztownym wywodom swych przedstawicieli. Co więcej, okazało się, że do Ligi Narodów rząd sowiecki nadesłał fałszywe informacje co do sytuacji militarnej w Bolszewji. Liga Narodów dowiedziała się oficjalnie, że ogólna liczba ludzi uzbrojonych w Sowietach wynosi 562.000. Liga Narodów jednak nie wie, że w sprawozdaniu nie podano owych 45 tys. ludzi uzbrojonych, którzy pozostają pod zarządem G. P. U., a którzy stanowią przecież regularne wojsko. Nie podano również w oficjalnem sprawozdaniu, że na granicy stoi 50 tys. ludzi, a nie można sobie wyobrazić przecież, by ludzie pełniący straż graniczną stali bez broni. Dziwnem również musi się wydawać, że państwo tak „pokojowo" usposobione tak olbrzymie sumy przeznacza na samą propagandę wojny powietrznej i gazowej. Niedawno ogłoszono rozporządzenie, które nakłada obowiązek na wszystkie związki robotnicze, by jedną czwartą swoich dochodów przesyłały do biura „Ossoawiachim". Dochody te mają iść właśnie na cele powyższej propagandy. Dokumenty wykazują, że w roku 1931 przeznaczono na sprawy zbrojenia w Z. S. S. R. 1396 miljonów rubli. Dokumentom bolszewickim zawdzięczamy wiadomość, że w tym miesiącu dzięki składkom ludności armja czerwona otrzymała 24 nowe tanki. Opierając się na tych samych źródłach można ustalić, że za tymi frazesami pokojowymi, którymi tak szczodrze obdarzali Ligę Narodów przedstawiciele Bolszewji, kryje się, prócz uprzednio podanych cyfr, 9 miljonów uczniów kształcących się w szkołach przysposobienia wojskowego. Wierząc słowom delegatów, Bolszewja najeżona jest od białych chorągwi, przeglądając zaś prasę Z. S. S. R. dochodzimy do przekonania, że Bolszewja ani trochę nie zmieniła kierunku swych krwawych wysiłków. Pod pokojowymi frazesami w dalszym ciągu kryją się już nie proch i żelazo, ale wszystkie najstraszniejsze wynalazki mordercze doby obecnej.

Jak dożyć stu lat?

Wieś górska Cellio w Alpach włoskich jest rajem Metuzalemów, gdyż przed kilku tygodniami święcono tu uroczyście obchód 100-ej rocznicy urodzin aż 5-ciu solenizantów. Cellio może się pozatem poszczycić posiadaniem w swych murach 38 obywateli, liczących powyżej 90 lat. Znany lekarz włoski, dr. Galbi, który badał warunki życia mieszkańców Cellio, twierdzi, iż zawdzięczają oni swą długowieczność: 1. życiu na wsi, 2. wegetarjanizmowi, unikaniu alkoholu i tytoniu, 3. nieprzynależności do partyj politycznych (Sic!).



Egipski uczony, badacz prof. Selim Hassan odkrył pod miastem Gizeh nową czwartą piramidę, w której znaleziono ślady świątyni i mumji jednej z królowych egipskich z przed paru tysięcy lat. Uczeni obiecują sobie, że nowoodkryta piramida przysporzy nauce wielu ciekawych a nieznanych szczegółów z owej epoki historycznej Egiptu.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Przedstawienie dla naszych milusińskich.

W sobotę, 2 kwietnia o godz. 15,30 bajka „**Odzyskane serce**", która u wszystkich wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie i nic dziwnego, bo widowisko to jest wspaniałe i godne zobaczenia. Bilety po cenach najniższych sprzedaje kasa Teatru.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 2. 4.: „Wesoła Wdówka" o godzinie 19,30.

Niedziela, dnia 3 kwietnia „Damy i huzary" o godz. 15,30.

Niedziela, dnia 3 kwietnia „Noc w San Sebastiano" o godz. 19,30 wieczorem.

Wtorek, dnia 5 kwietnia „Odzyskane serce" o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 4. 4.: „Damy i huzary", Siemianowice, o godz. 19,30

Poniedziałek, dnia 4. 4.: „Noc w San Sebastiano", Tarn. Góry o godz. 19,30.

Repertuar „Opolanki".

Niedziela, dnia 3 kwietnia.

W Siemianowicach w sali „Pod dwiema lipami", sztuka: „Pieśniarz"; początek o g. 19-tej.

W Michałkowicach u p. Benke, sztuka: „Niechże miłość płacze", początek o g. 19-tej.

W Miasteczku w sali p. Żyłki, sztuka: „W pogranicznej chacie", pocz. o godz. 18-tej.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol (wielka sala): „Rozkoszna dziewczyna".

(Nowa sala): „Plan W".

Kino Casino: „Puszcza".

Kino Rialto: „Gloria".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Helios w W. Hajdukach: „Marocco".

Kino Roxy: „Jej ekscelencja miłość" z Gretą Theimer i Anną Bella.

Kino Colloseum: „Rok 1914", „Miłość i pięść".

Kino Apollo: „Puszcza" i „Niedobrane małżeństwo".

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 1 kwietnia 1932 r.

Dolar amerykański 8.89$^{0}/_{10}$ zł. Funt szterlingów angielskich 33.69 zł. 100 franków francuskich 34.97 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 lir włoskich 46.02 zł. 100 franków szwajcarskich 172.37 zł. 100 guldenów holenderskich 359,30 zł. 100 belg belgijskich 124.24 zł. 100 lei rumuńskich 5.35 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 31 marca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 25.25—25.50. Pszenica 25.50—26.00. Jęczmień 20.50—22.50, browarowy 23.75—24.75. Owies do siewu 22.50—23.00, zwykły 20.75—21.25. Mąka żytnia 65-proc. 38—39, pszenna 65-proc. 39—41. Otręby żytnie 15.75—16.25, pszenne 14.50—15.50, pszenne grube 15.50—16.50. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 22.50—24.50. Peluszka 26—28. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11.50—12.50, żółty 16—17. Seradela 32—34. Koniczyna czerwona 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170. Przelot 260—300. Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—50. Ogólne usposobienie stałe.

Nadesłane.

Nowe Hajduki. Długoletni czytelnik „Katolika" p. Jan Glowka obchodzi w dniu 9 kwietnia br. 70 rocznicę swych urodzin. Z tej okazji składają zacnemu Jubilatowi i ojcu serdeczne życzenia zdrowia i błogosławieństwa Bożego.

Synowie, córki i wszyscy krewni.

(Do tych życzeń przyłącza się redakcja „Katolika").

Wygrane na loterji.

(17-ty dzień ciągnienia)

25.000 zł. na nr. 47286.

5.000 zł. na nr. 123215.

3.000 zł. na n-ry: 5850, 58714, 140878, 144827.

2.000 zł. na n-ry: 14842, 16052, 27180, 42693, 49150, 44242, 58638, 62203, 66813 74048, 106703, 114151, 116054, 126751, 128598, 138606.

1.000 zł. na n-ry: 5659, 17856, 283366, 61148, 63653, 66597, 68250, 72896, 81616, 81474, 84097, 84328, 87762, 102847, 104099, 105460, 105595, 110585, 117381, 120784, 121494, 121915, 125590, 126515, 134138, 139487, 140614, 141551, 154402, 156494.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W niedzielę, dnia 3 kwietnia rb. po południu o godz. 3,30 odbędzie się miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów przy Katedrze w Domu Związkowym przy ul. Kilińskiego. Referat na temat „Ruch abstynencki w akcji katolickiej" wygłosi ks. Woźnica. O liczny udział członków oraz miłośników trzeźwości uprasza **Zarząd.**

Szarlej. Tow. gimn. Sokół zawiadamia wszystkich członków i sympatyków tow., że mające się odbyć zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 3 kwietnia br. **odbędzie się w niedzielę, dnia 10 kwietnia br. w lokalu p. Głombicy o godz. 15.** Równocześnie zawiadamia się wszystkich obywateli Szarleja i okolicy. że **w niedzielę, dnia 3 kwietnia br. urządza tow. wieczór ćwiczeń połączony z występami o nagrodę w ćwiczeniach i w zapasach.** Wkońcu rozdanie nagród i zabawa. Początek o godz. 18 na sali p. Kubańskiego Uprasza się o najliczniejszy udział. **Zarząd.**

Kronika gospodarcza **Katolik**

Kalendarzyk zebrań Zw. Zawodowego Metalowców Z. Z. Z.

Niedziela, dnia 3 kwietnia.

Wielkie Hajduki: Zebranie członkowskie pracowników Fabryki Związku Koksowni, o godz. 3 popołudniu w lokalu p. Harazima. Ref. p. Bajdur.

Czarny Las: Zebranie Związku Zawodowego Metalowców o godz. 2 popoł. w sali p. Sikorowej. Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

•

W niedzielę, 3 kwietnia br. o godz 10 przed poł. w lokalu Związku Zawodowego Metalowców Z. Z. Z. w Katowicach, ul. Plebiscytowa 1 odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców Z Z. Z. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

Kalendarzyk zebrań Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Górniczego Z. Z. Z.

(dawna Generalna Federacja Pracy)

Katowice - Ligota: Zebranie miesięczne o godzinie 15 w lokalu p. Poloka. Referent Witek.

Zawodzie-Porcelanka: Walne zebranie o g. 16 w lokalu Domu Ludowego. Referent Dereiczyk..

Mała Dąbrówka: Zebranie górników o godz. 15 w lokalu p. Koniarka. Referent Kurzaj.

Bogucice-Zawodzie: Zebranie miesięczne o godz. 16 w lokalu Domu Ludowego. Referent Dereiczyk. i

Katowice-Dąb. Zebranie górników o godz 14 w lokalu p. Czupryny. Referent Waszek Konrad.

Załęże: Zebranie górników o godz. 14 w lokalu p. Spyry.

Dąbrówka Wielka: Zebranie górników o godz. 16 w lokalu p. Wydry.

Kalendarzyk walnych zebrań Z.O.K.Z.

Brzezinka godz. 17 w lokalu p. Głyta.

Kobiór godz. 16 w lokalu p. Machalicy.

Makoszowy godz. 16 w lokalu p. Grzywoczowej.

Czerwionka godz. 15 w szkole II.

Z życia Stow. mand. i wyc. woj. śl.

Mikołów. W ubiegły poniedziałek odbyło się w sali p. Kiela przy ul. Krakowskiej zwyczajne zebranie miesięczne. M. in. uchwalono urządzić dnia 1 maja br. wycieczkę do doliny Jamny. Zbiórka o godz. 2 w nocy obok lokalu p. Kiela. Tegoż dnia odbędzie się na intencję członków towarzystwa w kościele parafjalnym o godz. 6 Msza św. Zarząd zawiadamia, że schadzki odbywają się regularnie każdą niedzielę o godz. 16, lekcje każdy poniedziałek i piątek od godz. 19 w lokalu p. Kiela. Korespondencje uprasza się kierować pod adr. p. Marta Minol, Mikołów, Krakowska 18a.

Świętochłowice. W niedzielę 10. IV. br. o godz. 15 w lokalu p. Frommera przy ul. Długiej 55 zebranie mies. W tymże lokalu lekcje każdą środę i sobotę o godz. 19.

Przyszowice. Zebranie 10. IV. br. o godz. 17 w lokalu p. Widucha.

Bobrowniki pow. Tarn. Góry. 3. IV. br. o godz. 16 zebranie w lokalu p. Skupińskiego. — Lekcje każdy wtorek i sobotę w tymże lokalu.

Radzionków. Zebranie miesięczne kl. mand. „Gwiazda" 10. IV. br. o godz. 16 w lokalu p. Blachuta. Lekcje każdą środę i piątek od godz. 19.30 w tymże lokalu.

Czułów pow. Pszczyna. 3. IV. br. o godz. 17 w lokalu p. Faronia zebranie mies. Lekcje nadal w tym samym lokalu każdy wtorek i piątek o godz. 19.

Nowa Wieś. Orkiestra tow. „Jaskółka" urządza 3 bm. o godz. 18 **w Kochłowicach w sali p. Rekusa przy ul. Mikołowskiej koncert** z bardzo bogatym programem. Skład orkiestry wzmocniony.

Janów Miejski. Zebranie mies. 3. IV. br. o godz. 18 w sali p. Korzonka.

Ruda Śl. Zebranie mies. 3. IV. o godz. 17 w sali Domu Ludowego.

Gierałtowice. 3 kwietnia br. w lokalu p. Dragi zebranie miesięczne.

Imielin. Zebranie zwyczajne 3 kwietnia br. o godz. 15 w miejsc. szkole powszechnej. Lekcje każdy czwartek, sobotę i niedzielę w lokalu p. Stołeckiego o godz. 18.

Ruda Południowa. Zebranie zwyczajne 10 kwietnia br. o godz. 16 w lokalu TCL. W tymże lokalu lekcje każdy wtorek i niedzielę o godz. 19.

Bielszowice. Tow. mand. Halka urządza zebranie miesięczne 10 kwietnia br. o godz. 16 w lokalu szkoły powszechnej III.

Murcki. 3 kwietnia br. o godz. 15 zebranie w miejscowej szkole. Lekcje w tejże szkole każdą środę i piątek od godz. 19.

Kończyce. Zebranie 3 kwietnia br. o godz 15 w lokalu p. Durczoka (dawn. Szulc). Schadzki każdy czwartek — lekcje każdy poniedziałek w tymże lokalu o godz. 18.30.

Katowice. Zarząd Związku tow. mand. i wyc. woj. śl. zawiadamia zainteresowane stow., że wszelką korespondencję należy kierować do rąk sekretarza Związku p. nauczyciela Wilhelma Kawy, Hajduki Wielkie, ul. 16 lipca — szkoła II.

Zebranie wydziału Związku odbędzie się 3-go kwietnia br. o godz. 9 w Strzesze Górniczej w Katowicach.

Zarząd wydał własnym nakładem 21 pieśni wycieczkowych i okolicznościowych w łatwym układzie na kwartet mandolinowy Zbiór 21 pieśni jest świetnym materjałem repertuarowym dla szkolnych, początkujących zespołów. Zawiera pieśni, nadające się do wykonania na wieczorkach, koncertach i akademjach. Można je wykonywać na 1 lub 2 mandoliny lub skrzypce, lub na mandolę z akompanjamentem gitary. Format kieszonkowy. Pozatem wyszły świeżo z druku 3 mazurki Fr. Chopina na mandolinę solo. Do nabycia w sekretarjacie Związku, firmie Ebeco Katowice i Król. Hucie.

Baczność uchodźcy!

Zarząd główny Związku poszkodowanych uchodźców śl. zwraca się z apelem do wszystkich uchodźców śl., ażeby nie dali się bałamucić, gdyż agitacja na tle nowego zdeklarowania się naraża Was wszystkich tylko na nowe, niczem nie uzasadnione wydatki. Wszelkie wówczas złożone deklaracje znajdują się w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim i nieprawdą jest, jakoby tam jakieś akta zginęły, o czem przekonali się członkowie Związku Uchodźców Śl. (Tomanek) osobiście. Zarząd główny Związku poszkodowanych uchodźców śl. zwołuje na dzień 10 kwietnia 1932 nadzwyczajny walny zjazd prezesów i delegatów, na którym obecne będą pokrewne organizacje, mające także w swych szeregach uchodźców, przedstawiciele Śl. Urzędu Wojewódzkiego i przedstawiciele klubów poselskich. Szczegółowy wynik delegacji z Warszawy w sprawie projektowanej ustawy o odszkodowaniu wzgl. zaopatrzeniu uchodźców śl. będzie podany na zjeździe. Program zjazdu został już wszystkim filjom dostarczony. Karty wstępu dla pp. prezesów i delegatów można otrzymać codziennie w sekretarjacie przy ul. Plebiscytowej 1, III p. od godz. 9 do 15. **Zarząd główny.**

SPORT.

Pierwsze rozgrywki ligowe.

Katowice, 2. IV. 1932 r. W niedzielę 3 kwietnia b. r. rozpoczną się mistrzostwa ligi PZPN. Mecze ligowe, mające już ustaloną markę wśród zwolenników piłki nożnej — dają możność oglądania wysokiego poziomu gry i wiele emocyj. Poziom naszej ekstraklasy jest obecnie tak wyrównany, że sprawę zdobycia mistrzostwa zadecyduje zapewnie dopiero ostatnia niedziela mistrzostw ligi. Zwolennicy piłkarstwa, którzy w okresie zimowym rozpamiętywali przeżycia minionego sezonu, oczekują z wielkiem zainteresowaniem nowych przeżyć i sensacyj. Jako początek mistrzostw ligi odbędą się w niedzielę 3 spotkania. W stolicy **Legja** zmierzy swe siły z **Ruchem** z W. Hajduk. Wobec tego, że Ślązacy grali przez całą zimę i są obecnie w dobrej formie (odnieśli 8-me zkolei zwycięstwo) nie można przesądzać wyniku tego spotkania, choć więcej trzeba się liczyć ze sukcesem Ruchu. W **Krakowie** mistrz ligi **Garbarnia** gości u siebie **Warszawiankę, która uplasowała się** zeszłego roku na 11-te miejsce. Poznań będzie świadkiem meczu **Warta — Cracovia.**

Orzegów 27 zwycięża IKP. Świętochłowice 11:5.

W Orzegowie odbyły się w ubiegły czwartek międzyklubowe przyjacielskie zawody bokserskie między wyżej wymienionemi drużynami. Zwycięstwo uzyskała technicznie i taktycznie lepsza drużyna KS. 27 Orzegów, która pokonała gości w stosunku punktów 11:5. Na wyróżnienie zasługuje walka Plucika w wadze koguciej, który pokonał swego przeciwnika Wachowiaka przez k. o. w drugiej rundzie, oraz mistrza Śląska Lizurka z Piechą. Walka ta zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.